

# DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codzień zrana w dni powszednie niedziele i święta. — Numer pojed. 6 marek.

Prenumerata z odnośzeniem do domu przesyłką pocztową wynosi 150 marek miesięcznie. Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięczną.

CENA OGŁOSZENI: 1 wiersz nonparelu lub jego miejsce za tekstem 8 mk., w tekście 15 mk. Nekrologi po 10 mk. za wiersz. Ogłoszenia drobne po 2 mk. za wyraz. Poszukującym pracy po 1 mk. Ogłoszenia, nadesłane po g. 6 wieczorem, liczą się o 20% drożej.

**REDAKCJA:**  
Rynek Kościuszki № 1. — Telefonu № 63.  
**ADMINISTRACJA:**  
Rynek Kościuszki № 1. — Telefonu № 63.  
Otwarta od godz. 9—2 i od 5—7 wiecz.

**POL  BAL**

**Polsko-Baltyckie Towarzystwo  
Handlowe i Transportowe  
Spółka Akcyjna**

**POLBAL**

**Oddział w Białymstoku**

rozpoczął działalność swoją z dniem 15 stycznia r. b.

Towarzystwo załatwia wszelkie operacje, połączone z transportem ładunków morzem i lądem, specjalnie zorganizowane transporty z Gdańska, oraz Hamburga i Bremy przez Tczew, Grajewo, Herby Pruskie i Zbączyń. Oddziały na granicy polsko-rumuńskiej w Śniatynie—Zaluczu (granica polsko-rumuńska) i Niepołokowcach (granica rumuńsko-polska).

Towarzystwo finansuje największe operacje handlowe; przeprowadza warrantowanie, zaliczki pod transporty, inkaso, asekurację od wszelkiego ryzyka.

Towarzystwo posiada własne składy i bocznice kolejowe w BIAŁYMSTOKU, Warszawie, Gdańsku, Łodzi, Poznaniu, Bydgoszczy, Krakowie, Lwowie, agentury we wszystkich większych miastach Polski i zagranicą,

**SPRZYMIERZONE T-wo OKRĘTOWE:**

W Ameryce—Polish American Navigation Corporation, posiadające znane statki transatlantyckie „Kościuszko”, „Pułaski”, „Wisła”, „Warszawa”, „Poznań”, „Kraków”, „Gdańsk”.

W Anglii—Linje okrętowe „Park-Line” i „Co-ker-Line”.

**ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU,**

UL. SIENKIEWICZA № 5, Telefon № 202.


Załatwia oprócz wyszczególnionych operacji, wysyłkę manufaktury w zbiorowych wagonach i bagażem do Warszawy, Krakowa, Lwowa i wszystkich miejscowości Polski.

Wydaje zaliczki pod te przesyłki, uskutecznia asekurację, inkaso na dogodnych warunkach.

Oddział posiada własne składy i jest w stanie zamagazynować wszelką ilość surowców.

Własne automobile ciężarowe kursujące Białystok—Warszawa—Łódź—Poznań.

Przy oddziale można nabywać szykarty na wyjazd do Ameryki.

**POL  BAL**

## Dymisja Paderewskiego.

Warszawa, 28.1. (Tel. od w. kor.) „Kurjer Polski” w dodatku nadzwyczajnym, donosi, że wskatek ostrej krytyki działalności p. Paderewskiego, jako przedstawiciela Polski w Lidze Narodów, p. Paderewski zdecydował się podać się do dymisji. Jak się dowiadujemy, dymisja p. Paderewskiego została przyjęta.

## Ustalenie granic 4 wschodnich województw.

Warszawa, 28.1. (E. Express) Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji administracyjnej uchwalono zasadniczo podział ziem wschodnich na 4 województwa: Wolyńskie (Lack), Poleskie (Piński), Nowogródzkie (Nowogródek) i Wilńskie, którego zorganizowanie nastąpi po odbytych konsultacji ludności.

## Ważny spadek walut zagranicznych.

Warszawa, 28.1. (East Express.) Na czarnej giełdzie waluty zagraniczne wciąż spadają. W ciągu trzech dni funt szterlingowy spadł o tyciące punkty, frank szwajcarski o 40. W związku z ostatnim karsem dolarowy, prywatne kantory wymiary zamknęły kapno tychże. Świadczy to, że na czarnej giełdzie spodziewają się jeszcze dalszej zwykłej marki polskiej.

## Listy wyborcze do Sejmu Wileńskiego.

Wilno, 28.1. (E. E.) Do głównego Komisariata Wyborczego napływają listy zapewnienia obywateli Litwy Środkowej, mających prawo głosu, a zamieszkałych chwilowo w Poznańskim, na Pomorzu i w Kongresówce. Przesłane dotychczas listy zawierają 1,500 nazwisk. Komisariat spodziewa się, że napłynię o wiele więcej.

## Wojewoda Małopolski.

Warszawa, 28.1. (E. Express.) „Przegląd Wicezorny” dowiaduje się, że wojewodą małopolskim z siedzibą w Krakowie mianowanym ma być dotychczasowy minister spraw wewnętrznych, Dr. Julian Danilowski.

## Przedłużenie sądów doraznych.

Warszawa, 27.1. (PAT.) Komisariat rządowy na miasto stołeczne Warszawa podaje następujące obwieszczenie:  
Celem zwalczania bandytyzmu i innych przestępstw szczególnie niebezpiecznych dla porządku publicznego, Rada Ministrów na mocy artykuła II ustawy Sejmowej z dnia 30 czerwca 1919, postanowiła rozporządzeniem z dnia 13 stycznia 1921 r. przedłużyć w okręgach sądów apelacyjnych Warszawskiego i Lubelskiego na dalszych 6 miesięcy, zaczynając od 1 lutego 1921 r. sądy dorazne, które wymierzać będą karę śmierci lub ciężkiego więzienia za przestępstwa, przewidziane w kodeksie karnym—tak głównym sprawcom, jak i wszystkim współnikom przestępstwa.

## Wstępny krok wys. kom. Hackinga.

Gdańsk, 27.1. (E. E.) Wysoki komisarz gen. Hacking zażądał od władz gdańskich zwrotu gmachu byłej generalnej komendy niemieckiej, celem przerobienia go na siedzibę komisariatu. Badynck ten zajął niedawno parlament gdański, przeznaczając 900.000 marek na jego adaptację. Przebudowa gmachu była w toku.

## Burza w Sejmie zażegnana.

Warszawa, 28.1. (Tel. od w. kor.) Walka o system parlamentarny w Polsce weszła dziś w fazę ostateczną. W chwili, kiedy wiadomości te podaje drogą telefoniczną—jest godz. 12 min. 15 w nocy—przygotowuje się w Sejmie głosowanie nad artykułem 35, dotyczącym zakresu władzy Senatu. Słownie do żądań socjalistów, referent większości Komisji Konstytucyjnej, Dr. Dabanowicz ma się zgodzić na wniosek, żeby z tekstu usunąć normę kwalifikowaną większością trzech piątych, potrzebnej do podtrzymania przez Senat zmienionych uchwał Sejmu. Obawy, że jednocześnie z podjęciem głosowania nad projektem Konstytucji wybuchnie obstrzeżenie, dotąd się nie ziszczyło, przyszło tylko do obstrzeżenia regulaminowego, które polega na wyznaczeniu postanowienia o głosowaniu imieniem za poszczególne wnioski mniejszości. Jest to następstwo niechętnie przyjętej taktyki, jakiej zażyła lewica, aby oddalić od siebie możliwość obstrzeżenia technicznego.

Przed początkiem obrad poseł Daszyński zapytał, czy jest prawda, że marszałek Sejmu odrzucił aczynnioną ma przez jedno ze stronnictw amarkowanych propozycję kompromisu, motywując stanowisko swoje tem, że socjaliści wobec wyjazdu Naczelnika Państwa nie będą robili obstrzeżenia. Marszałek oświadczył, że na pytanie to nie da odpowiedzi i w ten sposób pośrednio potwierdził zapytanie p. Daszyńskiego. Lewica przez to zrzuciła z siebie z góry odium ewentualnej obstrzeżenia. Prezydent ministrów wygłosił następnie deklarację, zawierającą program rządu. Deklaracja mieści w sobie bardzo obfity materiał, odnoszący się do polityki i gospodarstwa rządu.

Po skończeniu exposé poseł Barlicki podał wniosek, żeby nad deklaracją otworzyć natychmiast dyskusję. Klub Pracy Konstytucyjnej oświadczył się za wnioskiem posła Barlickiego, arażony negatywnym zachowaniem się marszałka wobec propozycji kompromisowej.

Poseł dr. Rząd rzucił rozgoryczony tem pod adresem Klubu Pracy Konstytucyjnej słowo: „łajdacy”. Powstało na ławach Klubu Pracy Konstytucyjnej i lewicy niebywałe oburzenie z tego powodu, które na całą blisko godzinę zatamowało tok obrad. Marszałek przywołał posła Dr. Rządę do porządku, ale obrażeni domagali się dalszej cenzury, nie dopuszczając do głosowania nad wnioskiem p. Barlickiego, zanim nie otrzymają zadośćuczynienia. Marszałek masł zarządzić przerwę, w ciągu której sprawy ułożyły się w ten sposób, że poseł Dr. Rząd wyraził abolicję z powodu użycia powyższego epitetu.

Powołując się na incydent z Dr. Rządę, poseł Barlicki oskarża teraz marszałka o stronnictwo i stawia wniosek na wyrażenie marszałkowi wotum nieufności. Głosowanie nad tym wnioskiem marszałek odrzucił do dnia jutrzejszego. Dr. Kabik zainterpelował następnie marszałka, na jakiej podstawie wprawdzie 30 agentów na galerię podczas posiedzenia. Minister Skalski zaprzeczył, jakoby wysłał agentów do arzędowania.

Teraz dopiero przystąpiono do głosowania nad wnioskiem o otwarcie dyskusji nad exposé prezydenta ministrów. Wniosek, poparty przez Klub Pracy Konstytucyjnej, uzyskał większość 4 głosów. Pierwszy zabrał głos poseł Daszyński, który wygłosił dwugodzinną mowę, nie słychanie gwałtowną filipikę, przeciwko zachowaniu się stronnictwa reakcyjnych w czasie najazdu bolszewików i przeciwko kilku ministrom w gabinecie, którzy—jak Sapieha, Nowadowski i Kaeharski—nie wnoszą do gabinetu tych kwalifikacji, jakich wymaga program, wygłoszony przez prezydenta ministrów. Mowa Daszyńskiego skończyła się o godz. 8.30 wieczór i marszałek chciał zamknąć dzisiejsze posiedzenie. Referent Komisji Konstytucyjnej, Dr. Dabanowicz podał jednak wniosek, aby przystąpiono do głosowania nad projektem natychmiast. Klub Pracy Konstytucyjnej wstrzymał się od głosowania—wniosek Dabanowicza przeszedł jedynym głosem większości. Przystąpiono zatem do głosowania najpierw nad różnymi wnioskami mniejszości do art. 35. Nad każdym z tych wniosków oddzielnie imiennie głosowano. Jednocześnie jednakże rozpoczęły się pod egidą Klubu Pracy Konstytucyjnej prowadzone rokowania, żeby dojść do porozumienia. Wynikiem tych rokowań było postanowienie, żeby słowo „większość trzech piątych” zostały narazie usunięte przy głosowaniu nad tekstem artykuła 35, ustalonym przez większość sejmową. Porozumienie to doszło do skutku dopiero o godzinie 12 w nocy.

Godz. 12 min. 30. W tej chwili rozpoczęto głosowanie nad tekstem artykuła 35 w brzmieniu Komisji, z opuszczeniem słów „trzech piątych”. Głosowanie odbywa się przez drzwi.

Wniosek otrzymał większość.

## Wynurzenia min. Simonsa o plebiscycie.

BERLIN, 27.1. (East Express.) Minister spraw zagranicznych Rzeszy, Simons, w rozmowie z przedstawicielem agencji Wolff, oświadczył, że o ile głosowanie na Górnym Śląsku odbędzie się wedle przepisów Traktatu Wersalskiego, plebiscyt wypadnie na korzyść Niemiec. Niemcy przygotowały już niejednokrotnie, opierając się na faktach, przeciwko temu, że polacy nie cofają się przed środkami gwałtownymi, żeby sterroryzować ludność górnośląską.

Niemcy mają nadzieję, że Komisja alijanka zaprowadzi potrzebny porządek, aby głosowanie odbyło się prawidłowo. Dlatego potrzebne jest przedewszystkiem, aby granica z Polską była zamknięta. (Natomiast z Niemcami winna nadal pozostać otwarta? Przep. Red.) Rząd Rzeszy czyni wszystko, co jest w jego mocy, żeby uspokoić amisy na Górnym Śląsku. Jest jednak obowiązkiem ludności niemieckiej, mającej prawo do głosowania, dążyć wszelkimi usiłowaniami z swej strony, żeby plebiscyt wypadł korzystnie dla Niemiec. Wielka liczba emigrantów górnośląskich, zgłaszających swe prawo do głosowania, dowodzi, że nie zaniekają oni swego obowiązku wobec ojczyzny. Niech to będzie przykładem dla innych wspaniałych, którzy się jeszcze nie zgłosili, żeby nie można im było później zarzucić, że nie stanęli w ciężkiej chwili po stronie ojczyzny.

## Opięta Polski nad reemigrantami.

Gdańsk, 27.1. (E. E.) Generalny komisarz polski Bielecki wniósł do Senatu gdańskiego memoriał, w którym proponuje przeniesienie ze statku emigracyjnego i z obozów w Troycie do koszar artyleryjskich i przejście przez Polskę opieki nad reemigrantami.

## Pogłoski.

Berlin, 27.1. (E. E.) Dziennik „Die Zeit” podaje wiadomość, jakoby gen. Haller miał odbyć w Bakarszczel konferencję z przedstawicielami rządu, oraz z dowódcą II armii ramańskiej, w sprawie ewentualnej ofensywy bolszewickiej. Dziennik ten dodaje, że porozumienie zostało osiągnięte.

## Pocieszające.

Warszawa, 27.1. (E. Express.) Przybył do Warszawy gen. komisarz na Małopolskę, Dr. Galecki. Przyjazd ten stoi w związku z przypięciem dowoza zboża ramańskiego.

## Bourgeois o Lidze Narodów.

PARYŻ, 27.1. Radjo. (Pat.) W komisji senatu dla spraw zagranicznych złożył wczoraj Leon Bourgeois sprawozdanie o pracach Ligi Narodów w Genewie.

## Na intencje plebiscytu górnośląskiego.

Warszawa, 28.1. (East Express.) W świątyniach warszawskich odbyło się nabożeństwo na intencję rozpoczętego Tygodnia Górnośląskiego.

## Ołbrzymia kradzież.

Warszawa, 28.1. (E. Express.) Przez wyciętą szybę wystawową okradziono magazyn braci Jablikowskich. Straty milionowe. Kilka złotych osób aje.

## Bezrobotni w Niemczech.

Berlin, 27.1. (E. E.) Ministerstwo pracy ogłasza, że liczba bezrobotnych od 15 grudnia 1920 r. do dnia 5 stycznia 1921 r. zwiększyła się o 13,000 osób. Ogólna liczba bezrobotnych dosięga obecnie 409,000.

## „Wyjaśnienie sytuacji”

Rząd Witosa przystępuje do reform wewnętrznych.

(Od własnego korespondenta).

Tydzień ubiegły przyniósł w polityce wewnętrznej zwrot znamienny. Rządy ludowe w Polsce, wprowadzone pod naciskiem najazdu nieprzyjacielskiego, przetrwały niebezpieczną próbę t. z. „sytaacji niewyjaśnionej”. Jest to stan rzeczy, poprzedzający przesilenie gabinetu. Jest to oznaka niepewności, jakie pewnego ranka ogarnia każdego członka rządu, każde ma przypisać złośliwiec spraw, leżących na sere i zapewnienie otoczenie, że jest przemęczony pracą.

Z chwilą astąpienia wice-prezydenta ministrów Daszyńskiego, pozostały gabinet Witosa, znalazł się w takim stanie niepewności. Związek, jaki łączący t. z. stronnictwa lewicowe, przysnął, Inna większość w Sejmie nie zdawała się zapowiadać, wszystko stało przeto w znaku zapytania.

P. Witosa uchwylił „sytaację niewyjaśnioną”, jak byka za rog, i oadził na niejca.

Zwołał 17 b. m. przewodniczących wszystkich klubów sejmowych i zapytał, czy chcą, aby rząd został na urzędzie.

Na trzech dniach przewodniczących klubów stwierdzili, że niema przesilenia i mają do prezydenta ministerów zaufanie.

Sytacja się wyjaśniła!

Czemu przepisać ten obrót rzeczy?

Pan Witos nie broni się, lecz oskarża. P. Witos widzi wszystkie atomałości, braki i wady, zarówno wśród stosunków żywoych, jak w rządzie i administracji. Ale p. Witos wie także, że są to zjawiska nieuchronnie związane z okolicznościami, wśród jakich należało budować państwowość polską, a zwłaszcza, że są to zjawiska przejściowe. Po ich opanowaniu, które wymaga czasu niezbyt długiego, rozwój gospodarczy i cywilizacyjny kraju pomknie naprzód szybko. W każdym razie warunki, wśród jakich Polska rozpoczyna swój żywot państwowy, po ustaleniu sprawy groźnej, są znacznie pomyślniejsze od warunków, w jakich najbliżsi nasi sąsiedzi działali maszą.

Sprawozdanie, jakie p. Witos przedłożył przewodniczącym klubów, jest tego zaprzetywania dowodem nader pocieszającym.

Kilka dat i szczegółów.

Rząd chce oprzeć gospodarkę skarbową na budżecie. Rozróżniać będzie między wydatkami pilnymi (kocia, wojsko, aprowizacja), a mniej pilnymi; pozatem ograniczenia w wydatkach. Rząd chce zerwać z etaryzmem, dopaścić do wolności przemysłu i handlu, zainteresować obce kapitały, oświadczyć szersze masy, aby przestały apelować do skarbu, natomiast podnieść i ulepszyć ogólne warunki zarobkowania i dobrobytu.

Co się tyczy administracji, naglącą potrzebą jest jej ujednolicenie. Po zaprowadzenia województw kręgowych dokona się unifikacji z b. zborem pruskim, co wymaga około dwóch miesięcy czasu.

Redakcja urzędów i personela dość daleko posunięta.

W pięciu ministerjach, a to: spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, przemysłu i handlu, rolnictwa i robót publicznych etat osobowy w roku 1920 liczył 1735, na rok bieżący tylko 1194 osób.

Koszt potrzebny na wojsko wynosił w wrześniu 4 i pół miljarde, w grudniu 5 i pół. Zniżka znaczna, jeżeli się uwzględni nowe obniżenie kursa marki, jakie nastąpiło w tym właśnie czasie.

Oszczędności na płacówkach zagranicznych, przewidziane na rok przyszły, wynoszą 5 i pół milionów franków.

Rozwiązano: Główny urząd dóbr państwowych, Urząd meljoracyjny, zagospodarowania odłogów. Likwiduje się: Państwowy urząd eksportu drzewa, główny urząd zakupa dla armji, urząd węglowy, Dyrekcje monopolu spirytusowego, Państwowy urząd zakupa artykułów pierwszej potrzeby.

Reorganizują się: Państwowy urząd naftowy i Główny urząd dowozu i wywozu.

W zakresie rolnictwa osawa się ingerencję państwa na inicjatywę prywatną, ogranicza administrację własną dóbr państwowych, szczególną uwagę poświęca eksploatacji lasów, walczy z księgoszuszem i t. p.

Przytoczyłem tylko szczegóły, bardziej ogół interesujące. Dwugodzinny referat p. Witosa zawierał jednak szczegółów takich legion. Świadczyło to o żywym tętnie pracy, jaka zapanowała w rządzie, ażeby przyspieszyć powrót do normalnych trybów życia gospodarczego i państwowego.

Zebrań przewodniczących, po wystąpieniu referatu, zrozumiało, że „położenie się wyjaśniło“.

Zastrzeżenia, poczynione przez trzy kluby, były tak drobne, że krótka rozmowa na temat ten z p. Witosem, usunęła wątpliwości.

Sytacja się wyjaśniła.

Za radem opowiadali się wszystkie stronnictwa, z wyjątkiem narodowej demokracji i socjalistów, ale i te kluby zajęły stanowisko raczej żywcem neutralne.

W bezwzględnej opozycji stanęła tylko lewica P. S. L. (stapieszczycy) którzy ze względu na swój stosunek do piewstowców w Małopolsce, nie chcą poniechać stanowiska nieprzejednanego.

Rząd Witos-Daszyński, po ustąpieniu Daszyńskiego, wszedł w nową fazę działalności.

Pod znakami: reform wewnętrznych

Bazylewski.

Opłaty te winne być uskutecznione w przeciągu dwóch miesięcy, po upływie którego do czasu będą doliczane odsetki zwłoki.

(b) Pod adresem Urzędu Sanitarnego. Miejscowi rzeźnicy z al. Zamczyska przewożą z rzeźni miejskiej do swych sklepów mięso w wozach, pokrytych grubą warstwą nawozu. To też mięso najczęściej bywa sprzedawane konsumentom w stanie antisanitarnym. Czyżby w naszym mieście nie istniały organy władz, któreby były w prawie wnikać w tę sprawę i ukarać nieładnie wybrki rzeźników, doskonale wiedzących o tem, że jeszcze epidemia chorób w naszym mieście zapędzić nie wygasa.

Na Górny Śląsk. W niedzielę dn. 30 bm. o godz. 6 wieczorem w Żeńskim Gimnazjum Państwowym odbędzie się wieczór deklamacyjno-muzyczny o nader arozmalonym programie. Dochód przeznaczony na Plebiscyt na G. Śląska.

Na Górny Śląsk. Oprócz sumy 39220 nk. 30 f. w roku ubiegłym, pracownicy kolejowi Oddziału Białostockiego złożyli w tych dniach na plebiscyt Górnośląski sumę 24372 mk. (Pokwitowania Komiteta Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeczpospolitą Polską, z dnia 8.1 r. b. za № 5511 i z dnia 20.1 r. b. za № 5997.

Bratnia Pomoc uczniów Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego w Białymstoku z dnim 28 stycznia rb. otwiera — „Biaro Pracy“, którego celem jest poszerzanie pracy dla uczniów i uczennic Seminarjum. (Uczniowie przyjmują: korepetycje, roboty włózkowe etc.)

Biaro czynne jest w godz. pp. 4—5 w dni powszednie. Mieści się przy kancelarii Seminarjum. (Pałac Branickich).

Restauracja robotnicza. W tych dniach utworzoną zostanie w naszym mieście restauracja robotnicza. Celem jej jest amolizować sferom pracującym zdrowe odżywianie się po najniższych cenach, tj. po cenach własnych kosztów.

Powołanie do życia takiej jadalni w czasach orgji drożdżniactwa i lichwiarskiej spekulacji, jest dziełem z pewnością niepośledniej wagi i tylko dziwić się należy, że następuje to dopiero teraz. Skarżymy się na niesumienny wysiłek, na dostarczenie nam po cenach bająskich artykułów niemiłych, a częstokroć wręcz trujących — lecz jednocześnie zachowujemy się zupełnie biernie, jakgdyby tu nie szło o nasze najokrojniejsze potrzeby i było nie do zapamiętania!

Czyja „gwiazda“? Wychodzący w „Lubliner“ dziennik żydowski, „Lubliner Tageblatt“, zachwycony jest bawiącym tam obecnie na gościnnych występach artystą-spiewakiem warszawskiego Teatru Wielkiego, p. D-ra Mikołajem Jachno, tak dobrze znanym publiczności białostockiej. Przeciw słowom uznania dla wielkiego talenta niechy, oczywiście, mieć nie można) gdyby nie pewien szkoput, wiele charakterystyczny „Lubliner Tageblatt“ kończy swój hymn pochwalny takim zwrotem: „Jest to (p. Jachno) prawdziwa gwiazda sztuki scenicznej żydowskiej“.

O ile nam wiadomo, p. Mikołaj Jachno, doktor medycyny i z Bożej łaski baryton, jest z pochodzenia ukraińcem. Jego miejsce urodzenia są Romny w Północnej gubernji, a karierę swą artystyczną rozpoczął w Kijowie. Zydem dotychczas nie był. Śluznie też tat. organ żydowski, mniej do azarpacyj skłonny, a za to bezstronniejszy „Dos Noje Lebn“, nawiązując do powyższej wzmianki dodaje z przekąsem, że p. Jachno spiewa i w Białymstoku, lecz nikt o jego żydowskim pochodzeniu tu nie wiedział.

Jeszcze jeden strejk. Tym razem jeli się go pracownicy magazynów galanterijnych, po odrzuceniu postawionego przez siebie żądania o podwyższenie wynagrodzenia o 75%.

Część właścicieli sklepów galanterijnych żądanie to po pewnym namyśle awzględniła i a nich praca idzie już normalnie — większość atoli trwa w aporze, czekając prawdopodobnie złagodzenia postulatów ze strony strajkujących pracowników. Nadzieje te mają małe widoki, choćby tylko z uwagi na stanowisko, zajęte przez ową mniejszość kapców, którzy wnikli w istotę rzeczy i uznali słuszność żądań strajkujących.

„Sale tańców“. (s) W naszym mieście od dłuższego czasu istnieje kilka sal tańców, jak Kajmersa. Zawadkiego i wielu innych, gdzie codzień zbiera się moc młodzieży pięci obojcy, płaćąc za bilet wejściowy 30 mk. Kilka tygodni temu otworzono nową taką „szkołę tańców“ w domu p. Pisara, przy al. Kolejowej № 20; właścicielem której jest niejaki p. Paciński. Otrzymawszy od tat. Starostwa zezwolenie na urządzenie zabaw, p. P. świadomie omija kasę Magistrata i sprzedaje bilety wejściowe niestemplowane. Nie zapomina też p. P. raczyć swoich gości trunkami, którzy po satej wypijce zaczepiają Boga dacha winnych przechodniów.

(s) Drzewo z grabieży. W czasie inwazji bolszewickiej, ładność pow. kolmeńskiego i innych powiatów ziemi tomżyńskiej rzuciła się do rabunku drzewa z lasów rządowych. Obawiając się kary od powracających władz polskich, wierzszą ilość drzewa włószanie przacili wśród pól i łąk.

Obecnie drzewo to leży bez żadnej opieki i gnije. Pożądaneby było, aby władze odnośnie drzewo to sprzedały właścicielom poszkodowanym przez hordy bolszewickie, lab tym, na czyich grantach ono leży.

(s) Barykady. Od dłuższego czasu na al. Kolejowej przed składem starego żelastwa (fragmenta) stowującym własność firmy „Brania Lurje“ na chodniku leży większa ilość różnych starych maszyn, które tam mają rach przechodniów.

(s) O podwyższenie pensji. W chrześcijańskiej kooperatywie „Zjednoczenie“ pracuje przeszło 25 ekspedjentek, które pobierają od 2000 do 2500 mk. pensji miesięcznie. Wobec drożyny artykułów pierwszej potrzeby i kilkunastogodzinnej, acjąłżwiej pracy pensja ta im nie wystarcza. Nadmienić należy, iż pracownice te odpowiadają za całosć powierzonego im majątku publicznego. Należałoby, aby Zarząd kooperatywy wnikli w tę sprawę i ulżył doli pracowników kooperatywy.

## Kronika.

Repertuar Teatru Wojskowego pod dyrekcją Kazimierza Beronńskiego: piątek 28 stycznia — „Wesela“, sobota 29 i niedziela 30 stycznia — premiera nowosć „Chrześnik Wojenny“ farsa M. Hennequina, wtorek 1 i środa 2 latęgo premiera — „Pan Wołodyjowski“, sztuka Popławskiego, osnata na tle powieści Sienkiewicza.

Szkoły oraz związki zawodowe chcą korzystać z algowych biletów (30 proc. niżki) winny przesyłać zapotrzebowania wraz z gotówką na dwa dni przed danem przedstawieniem do Wyd. III b. Szl. Eksp. D. O. G. W. (Dom Zoin. Polskiego).

Bilety wczesniej do nabycia w składzie optycznym W. P. Maciejewskiego (naprzeciw kościoła parafialnego), a w dzień przedstawienia od

godz. 3 po południu przy kasie teatru „Palace“.

Patronat nad więziami, owolnionymi z zakładow karnych po odbyciu kary, istniał w Białymstoku za rządów carskich i niemieckich, podobnie jak obecnie zresztą w całej Polsce — prócz Białegostoku — istnieje. Byłoby więc bardzo do życzenia, by znów powstał na naszym granic, jako instytucja konieczna i pożyteczna i potrzebniejsza bez wątpienia od wielu klubów... karcianych.

Zaległe opłaty ubezpieczeniowe. Powiatowy inspektor państwowego Zakładu ubezpieczeń od ognia przestał Magistratowi wykaz zaległych opłat ubezpieczeniowych, naliczonych w roku ubiegłym przez właścicieli domów w Białymstoku.

## Komitet Organizacyjny Koncert-Rautu

odbyć się mającego w dniu 1 lutego 1921 r. w salonach Województwa, podaje do wiadomości: Wszyscy, którzy dotąd jeszcze nie otrzymali imiennych zaproszeń, a pragną być na KONCERT-RAUCIE, zechcą laskawie zgłosić się do Prezydium Województwa ref. W. Mańkowskiego, włącznie do 31 b.m. od 9 do 12 w pol. Jednocześnie Komitet Organizacyjny prosi WWPP, gospodynie i gospodarzy o spieszne nadesłanie list imiennych, proponowanych przez nich gości.



**"Tani opał."** Mądrość to wcale nie nowa, iż potrzeba jest matką wynalazków. Ot, i a nas, gdy wzięliśmy i rozważano dotąd zimno, ocknęła się ze stanu rozkłamienia, aby przecieć bodaj dla ludzkiego oka zrobić coś w myśl tradycyjnego programu—okazało się, że więcej jest tych, którym zimno dojmaje, jak takich, co są w stanie bronić się przed niem skatecznie.

Lecz od czegoż zmysł praktyczności? Dał Bóg mróz—dał i opał, tylko trzeba umieć go poszukać. Na szczęście w Białymstoku znalazło się takich dowolnych podostatkiem, bo oto nagle wszystkie odleglejsze peryferje naszego miasta dotknęła plaga charakterystycznych spastosech. Ul. św. Rocha, Bojary, Pracka, Stołeczka, Botomińska, Krakowska i Granwaldzka ogolociły się z płotów i parkanów, ba, co więcej: zaczęły tam znikać bramy i drzwi od różnych abikacji, gdzie nie tyle ze względu na swą zamezyłość, ile raczej dla przywoitości były nieodzowne... Wszystkie te ogrodzenia i zawory posłużyły na opał niewiadomym sprawcom, bojkotującym szańc paskarzy drzewnych.

**Kronika policyjna.**

W Ekspozytarze sądu śledczego m. Białegostoku (al. Warszawska 6) znajdują się do odebrania przez prawnego właściciela płótno białe, porzucane przez niewiadomych osobników przy ul. Indarskiej. Prawny właściciel może się zgłosić po odbiór swego płótna w przeciągu 3-ch miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego.

Tutejsza Ekspozytara poszukuje prawnego właściciela konia, który został zatrzymany na szosie Zabładowskiej przez Andrzejkę Aleksandra; rysopis konia następujący: maść karcej, lat 6, na obydwóch tylnych nogach piękny biały. Prawny właściciel może się zgłosić po odbiór swego konia w przeciągu 3-ch miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego.

W Ekspozytarze sądu śledczego m. Białegostoku (al. Warszawska 6) znajdują się do odebrania przez prawnych właścicieli sakno-kostor koloru czarnego i machorka do palenia (rosyjsko), pół worka. Prawny właściciel może się zgłosić po odbiór swego sakna i machorki w przeciągu 3-ch miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego.

**Obwieszczenie.**

Wydział Hipoteczny Sądy Okręgowego w Białymstoku ogłasza, że na 10 maja 1921 roku wyznaczony został termin regulacji pierwsiastkowej hipoteki na nieruchomości:

- 1) W Bielsku przy ul. Mickiewicza pod Nr. 2 przetrzeźni i dz. 540 sąż. kw., nabytej przez Aleksandra Falkowskiego od Feliksa Jakubowskiego, a przez tego ostatniego od Ainy Flejszar.
- 2) W Białymstoku przy ul. Sosnowej pod № 46, (dawniej № 1560) przetrzeźni 672 sąż. kw. nabytej przez Jana Chańko od Stefana Czulińskiego.
- 3) W Białymstoku przy ulicy Marjampolskiej pod № miejskim 3231, pol. 5 (dawniej Piaskowej № 1572) przetrzeźni 155 sąż. kw., nabytej przez Antoniego Roledera od Grzegorza Roledera.
- 4) W Białymstoku przy ulicy Orzeszkowej pod № miejskim 3496, pol. 12 (dawniej-Prudska) przetrzeźni 132 sąż. kw., nabytej przez Adolfa Mencala od Karola Alfiredy małż. Bujnowskich.
- 5) W Białymstoku przy ul. Kilińskie pod № 1148 polic. 19 (dawniej Niemieckiej) przetrzeźni 115, 75 sąż. kw. nabytej przez Samuela Edelsztejna.
- 6) W Białymstoku przy ul. Dobrej pod № 967 pol. 6 (dawniej Gogolewskiej) przetrzeźni 115, 75 sąż. kw., nabytej przez Antoniego Tarasiuka od Gustawa Adolfa Glora;

7) W Sokółce przy ul. Kapitańskiej pod Nr. 13 (dawniej Marjńskiej) przetrzeźni a) 33 i pół sąż. w długość, a w szerokość 11 sąż. wzdłuż plantu kolejowego i 13 sąż. i pół sąż. wzdłuż granicy posiadłości Andrzejewskich i b) (działki łąki) 32 sąż. i pół sąż. w długość i 5 sąż. 2 arsz. w szerokość, nabytej przez Stefanję Suprynowiczową i Michała Suprynowicza od Abrahama Scharja.

8) W Białymstoku przy ul. Sienkiewicza pod № 170 polic. 5 (dawniej Mikolajewskiej) № 126 przedtem 94), przetrzeźni 280,45 sąż. kw., należącej do Mowsy i Chasy małż. Bońkowskich, wsi Botkowskich, z mocy kupna od sukceserów po Mesze Merkusie.

9) W Białymstoku przy ulicy Jaszowej Baranowickiej pod № 3120, polic. 17 (dawniej przy wsi Słoboda w uroczysku „Oslem Zagonów”) nabytej przez Kazimierza Czajkowskiego od Jerzego Gurko.

10) W Wasilkowie przy ul. Białostockiej pod № 2, przetrzeźni 1 dz., należącej do Ilji Czechowskiego na mocy kupna od miasta Wasilkowa.

11) W Białymstoku przy ul. Żelaznej pod № 2644 polic. 41 (dawniej № 2288), nabytej przez Jana Lapińskiego od Marji Korbut.

12) W Białymstoku przy ul. Słowackiego pod № 3454, polic. 3 (dawniej Brzeskiej № 2597), przetrzeźni; w długość 34 arsz. i w szerokość z jednej strony 23 i pół arsz., a z drugiej—26 arsz., nabytej przez Karola i Jadwigę małżonków Bernackich, od Teodora Hechta.

(C. d. n.) 1166

FENOMEN  
Sztuki Kinetograf.

W obrazie białą adziół:  
**Premiona**  
marzyńskie  
i zwierzęta  
jak to:  
lwy,  
tygrysy,  
słonie,  
pantery,  
sępy,  
krokodyle,  
małpy,  
wąż-boa  
etc

D z i s KINO „APOLLO“ po raz ostatni

# WŁADCZYNI DŻUNGLI

## MARJĄ WALKAMPH

w roli głównej.

SZCZYT  
Sensacji i naprężenia.

Rzecz dzieje się w  
**Anglii**  
w **Kadarze**.  
(kolonia angielska w głębi Afryki)  
— i —  
dziewięciu  
dżunglach  
Afryki.

**OGŁOSZENIE.**

Dnia 15 lutego 1921 roku, we środę, o godzinie 10 rano, w sali Domu Ludowego w Sokółce odbędzie się **Ogólne Zebranie Członków (udziałowców) Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego na powiat Sokółski w Sokółce**, z następującym porządkiem dziennym:

- I. Zwołanie.
- II. Wybór Przewodniczącego Zebrania.
- III. Sprawozdanie Zarządu.
- VI. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- V. Zatwierdzenie bilansa za 1920 rok.
- VI. Zatwierdzenie podziaku zysków za 1920 rok.
- VII. Dopelnienie Zarządu i wybory nowych Członków zamiast astępujących.
- VIII. Powiększenie adziola (zmiana art. 8 Statutu).
- IX. Wolne wnioski.

Wobec potrzeby omawiania spraw bardzo ważnych prosimy o jaknajliczniejsze przybycie.

**UWAGA:** w razie nie stawienia się pewnego kworum, przewidzianego art. 26 Statutu, odbędzie się powtarzne zebranie w tymże dniu o godzinie 11 (pierwsze), po południu, które będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych udziałowców w myśl art. 28 Statutu.

**ZARZĄD.**  
858

**Potrzebne 3-4-5 pokoi**  
z kuchnią. Mogę nabyć z meblami.  
Oferty: Lipowa 6. Dom Handlowy  
Bronisław Perłowski. 1168

**Potrzebne 2 pokoje**  
umeblowane z osobnym wejściem.  
Wiadomość Lipowa 6. Dom Handlowy  
Bronisław Perłowski. 1107

## Dr. Zofja Lew

choroby weneryczne i skórne

Przyjmuje od 10 12 i od 4-6.

Lipowa 1. 1070.

**Zginął belgijski pies**  
policyjny mający 2 miesiacę z Amerykańskiego Czerwonego Krzyża przy ul. Św. Rocha 12 w fabryce Komichau Znalazcę uprasza się odprowadzić za wynagrodzenie od g. 12 do 2 1141

**D-r I. NEUMARK**  
Piotrograda  
b. ordynator Piotrogradzkiego Alataujskiego szpitala wenerycznego.  
Choroby: weneryczne, skórne i moczopłciowe. (606—914).  
od 10—12 i od 3—8 p.p.  
ul. Kilińskiego № 11 (b. Niemiecka). 1080

**Ogłoszenia drobne.**

- Zgubiono kartę odozroczenia na imię Benecjona Szor, ul. Mickiewicza 9 1098
- Zgubiono kartę powołania na imię Jana Bałkuna z № 104 wydaną przez P.K.U. w Białymstoku, zamiesz.: wieś Jaginty gm. Nowy-Dwór. P. Sokolski. 1175
- Zgubiono książeczkę odozroczenia wydaną przez P.K.U. w Białymstoku na imię Jana Wesolowskiego wieś Hermasówka gm. Juchnowiec. 1274
- Zgubiono portfel skórzany zawierający kartę urlopową, służbową, mundurową, dokument podróży, bilet wojskowy kolejowy oraz 200 mk. gotówką i 2 fotografie, paszport niemiecki i legitymację wojskową na imię Antoniego Rafalko wieś Niewierowo gm. Trzcianne p. Białostocki. 1176
- Zgubiono kartę o troczenia Chaima Poczter ul. Sosnowa Nr. 14. 1170
- Zgubiono paszport niemiecki Mozesa Gintera. Ul. Białostocka 5. 1171
- Zgubiono paszport niem. Abrahama Lublinskiego, ul. Fabryczna 11. 1172

**Z powodu wyjazdu.**  
Sprzedaje się Restauracja  
w dobrym punkcie z dużym obrotem.  
Sienkiewicza 126.

**D-p J. Walewski**  
Choroby włosów, skórne i weneryczne 300  
Rynek Kościuszki № 3  
przyjmuje od 6-jej do 8-jej w.

- Zgubiono kartę powołania na imię Morjke Bojarskiego. Zaul. Pieszcy 4. 1173
- Posadę** buchaltera, wzgl. rachmistrza lub kierownika kancelarii przyjmie rutynowany pracownik biurowy. Adres w Redakcji. 1169
- Zgubiono paszport polski, kartę powołania i legitymację O. O. G. W. na imię Józefa Glowinińskiego. Ul. Warszawska 27 m. Gelberga 1166
- Skradziono kartę powołania na imię Zygmunta Sorca, zam. Bajki Stare, pow. Białost. 1060
- Zgubiono paszport niemiecki na imię Solomona Zacharje, Białystok ul. Wersalska № 22. 1159
- Zgubiono legitymację na imię Osazera Szkolnikowa, ul. Polna 19. 1154
- Zgubiono kartę powołania na imię Józefa Malickiego, mieszkańca wsi Swielany pow. Wilno. 1155
- Zgubiono dokument podróży i świadectwo tożsamości na imię Józefa Zodyckiego zam. w Suchowoli Now. Sokółski. 1161
- Skradziono dowód osobistości na imię Jenkieja Gieraszul. Supraśl. 1162